

GAZETA USTROŃSKA

SIATKARKI
I TYCZKARKI

DOŻYŃKI
W LIPOWCU

HALNIAK

Nr 45 (636)

6 listopada 2003 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

XIII Sesja Rady Miasta

POWSTANIE STRATEGIA

30 października odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady w pierwszej części prowadziła przewodnicząca RM **Emilia Czembor**, w drugiej wiceprzewodniczący **Stanisław Malina**.

STRATEGIA

Na sesję zaproszono przedstawicieli stowarzyszenia Delta Partner **Rafała Chybiorza** i **Mateusza Werpachowskiego**, którzy przedstawili informacje na temat opracowania strategii rozwoju Ustronia, i co się z tym wiąże, możliwości pozyskiwania pieniędzy z funduszy Unii Europejskiej. M. Werpachowski stwierdził, że aby pozyskiwać środki, trzeba dokładnie udokumentować, na co zostaną przeznaczone i jak ma się to do rozwoju całego miasta, regionu. Tak więc strategia musi określać w jakim kierunku miasto ma się rozwijać i dzięki jakim przedsięwzięciom. Co konkretnie ma powstać w przyszłym roku, a co za lat pięć. Tak więc strategia, poza określeniem misji, to także konkretne projekty nie ograniczające się tylko do działań samorządu. W UE podstawową jest zasada partnerstwa, czy to gmin, czy też samorządu, przedsiębiorców prywatnych i stowarzyszeń. Przełożeniu tej zasady na konkrety ma służyć strategia. Z drugiej strony strategia nie powstaje w oderwaniu od szerszego kontekstu, w którym miasto funkcjonuje. Podstawowym dokumentem jest Narodowy Plan Rozwoju, później plany bardziej szczegółowe i w nie właśnie musi się wtopić strategia rozwoju Ustronia. R. Chybiorz podał dwa przykłady strategii – negatywny i pozytywny. W Zebrzydowicach powstała strategia, dzięki której pozyskiwane są pieniądze z funduszu SAPARD, wykonywane są konkretne projekty, natomiast przykładem negatywnym jest strategia powiatu ciechanowskiego, dokument złożony z pobożnych życzeń, bardzo ogólnie nakreślonych zadań. Taką strategię można by przedstawić każdemu powiatowi, zmieniając tylko jego nazwę. Dlatego strategia rozwoju naszego powiatu jest dokumentem leżącym na półce.

Przedstawiciele stowarzyszenia Delta Partner zaproponowali też harmonogram powstawania strategii. W listopadzie sformułowana zostanie misja, w grudniu analiza dokumentów, w styczniu

(cd na str. 4)



Jesień nad Wisłą.

Fot. W. Suchta

LISTOPADOWE ROCZNICE

9 listopada
godz. 12.00

Uroczyste złożenie kwiatów pod pomnikiem poświęconym mieszkańcom Ustronia rozstrzelanym 9 listopada 1944 r.

11 listopada
godz. 10.00

Nabożeństwo ekumeniczne w kościele ewangelicko-augsburskim z kazaniem ojca przeora Józefa Bakalarza

godz. 11.00

Przemarsz orkiestry, pocztów sztandarowych, uczestników uroczystości pod Pomnik Pamięci Narodowej

godz. 11.30

Uroczystość patriotyczna i złożenie kwiatów pod Pomnikiem Pamięci Narodowej w Rynku

Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria”

oraz **Estrada Ludowa „Czantoria”**
w Ustroniu

zapraszają na **Jubileuszowy Koncert**,

który odbędzie się z okazji 15-lecia istnienia Zespołu

15 listopada o godz. 18.00

w MDK „Prażakówka”

LISTOPADOWA KWESTA

1 listopada br. po raz dziesiąty kwestowano przed naszymi ustrońskimi cmentarzami na rzecz Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w Ustroniu Nierodzimiu. Jak co roku przed cmentarzami kwestowali dorośli z Towarzystwa Opieki Nad Niepełnosprawnymi, pracownicy Ośrodka i nauczyciele z Gimnazjum nr 2, radni, oraz uczniowie tego gimnazjum.

A byli to: Gertruda Malorny, Bernadeta Blanik, Danuta Mały, Marzena Malina, Irena Wińczyk, Grażyna Tekielak, Ewa Podgórska, Emilia Czembor, Dorota Kohut, Zofia Mikołajczyk, Ewa Śmiga, Stanisław Malina, Krystyna Firla, Ginter Firla, Anna Cieślar, Urszula Rakowska, Małgorzata Waszek, Marzena Szczotka, Andrzej Georg, Magda Kołoczek, Kazimierz Hanus, Szymon Dyrda, Lidia Szkaradnik, Nina Kuś, Helena Odehnal, Lidia Mieszek, Beata Korzeń, Tomasz Dyrda, Ireneusz Szarzec i Anna Dyrda.

Uczniowie Gimnazjum nr 2: Maria Górniok, Ewelina Grześkiewicz, Mateusz Jachowski, Krzysztof Podgórski, Justyna Radochońska, Weronika Kubień, Martyna Cichoń, Dominika Buczek, Anna Pilch, Witold Bąk, Tomasz Czyż, Bartłomiej Podgórski, Tymoteusz Recman, Natalia Czerwiakowska, Agnieszka Milaniuk, Krzysztof Dadej, Izabela Jakubowska, Inga Przyszlakowska, Magdalena Staś, Małgorzata Wilk, Eliza Gańczarczyk, Agnieszka Ciepłińska, Marcin Drózd, Marcin Duchniewicz, Laura Misztal, Anna Cholewa, Patrycja Karch, Ola Poloczek, Anna Klósko, Marcin Czyż, Damian Zebrowski, Magdalena Zborek, Anna Starczyk, Karolina Cieślar, Anna Łuka, Arkadiusz Matuszyński, Michał Śliwka, Łukasz Chlebek, Joanna Krop, Ewelina Gajdacz, Michał Kiecoń, Paweł Pytel, Natalia Husar, Beata Buczek, Katarzyna



Przed bramą cmentarza komunalnego.

Fot. W. Suchta

Zloch, Agnieszka Koziel, Agata Sztelak, Barbara Jurzykowska, Anna Korcz, Patrycja Moskała, Kamil Kosiński, Mateusz Tomaszko, Maria Pilch, Ewelina Mendrek, Karolina Cieślar i Monika Rybak.

W imieniu organizatorów tj. Towarzystwa Opieki Nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom, kwestującym i Dyrekcji Gimnazjum Nr 2 za zorganizowanie dyżurów młodzieży oraz czynne włączenie się w kwestę.

Zebrałą kwotę 6282 zł. przeznaczymy na dokończenie prac modernizacyjnych w naszym Ośrodku.

Emilia Czembor



Ul. Przetnica.

Fot. W. Suchta

DNI KLEMENSOWE

poniedziałek
10 listopada

Jubileuszowy koncert Estrady Ludowej „Czantoria”

wtorek
11 listopada

Koncert chóru parafii ewangelicko-augsburskiej

środa
12 listopada

Koncert cieszyńskiego chóru akademickiego Uniwersytetu Śląskiego

czwartek
13 listopada

Występ Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica”

piątek
14 listopada

Koncert Chóru z Domu Kultury „Elektra” w Luhacovicach.

sobota
15 listopada

Wystąpią soliści: Dorota Gibiec z akompaniamentem Karoliny Dyby oraz Szymon Marszałek i Daniel Pietrzyk.

Wszystkie koncerty rozpoczną się o godz. 18.30.

niedziela
16 listopada
godz. 12.00

Uroczysta Suma Odpustowa pod przewodnictwem ks. prof. dr. hab. Jana Górskiego, z udziałem chóru „Ave”.



Minęło 10 lat działalności Stowarzyszenia Przedsiębiorców Śląska Cieszyńskiego, które wiosną 1993 r. założyło kilkunastu właścicieli firm prywatnych z obu stron Olzy. Prezesował Janusz Byrtek, szef firmy komputerowej „Jota”, bodaj pierwszej w tej branży w regionie.

Podobny jubileusz obchodzi Cieszyński Klub Hokejowy, który w 1993 r. wystawił drużynę w II lidze. Kibice mogli po 30-letniej przerwie znowu oglądać zmagania hokeistów. Onegdaj nad Olzą toczyły się boje pierwszoligowe za sprawą klubu „Stal” Cieszyn.

W poprzedni weekend mocno sypnęło w górach. Na terenie Trójwsi Beskidzkiej spadło 15 - 20 cm śniegu, w sąsiedniej Wiśle 5 - 10 cm. Nocne mrozy sprawiły, że śnieg nie stopniał. Na Kubalonce pojawili się mi-

łośnicy zimowej aury, zaopatrzeni w sanki i narty.

Koło Przewodników Beskidzkich i Terenowych PTTK przy Oddziale „Beskid Śląski” w Cieszynie, organizuje kolejne Miscellanea. 15 XI w Ratuszu rzecz będzie o historii książki i czytelnictwa w regionie.

Towarzystwo Miłośników Wisły działa od 1980 r. i bezpośrednio nie nawiązuje do tradycji Stowarzyszenia Miłośników Wisły, założonego w 1905 roku przez trzech... warszawiaków:

Juliana Ochowicza, ks. bpa Juliusza Burschego i Henryka Dynowskiego. Imieniem pierwszego z wymienionych nazwano medal, którym TMW honoruje ludzi szczególnie dla Wisły zasłużonych. Medal numer 1 otrzymał, nie żyjący już, prof. Stanisław Hadyna.

Dziedzictwo Bł. Jana Sarkandra zostało zarejestrowane pod koniec października 1993 r. Na prezesa wybrano wówczas ks. Henryka Śatławę. W skład zarządu weszło 13 osób. Zaczęto wydawać własne pismo. (nik)



Mijanka.

Fot. W. Suchta

UCHWAŁA Nr XIII/122/2003 RADY MIASTA USTRONIA z dnia 30 października 2003r.

w sprawie wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Cieszynie
Na podstawie art. 160 §1 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98 poz. 1070 z późn. zm.)

RADA MIASTA USTRONIA uchwała §1

Ławnikami do Sądu Rejonowego w Cieszynie w głosowaniu tajnym zostali wybrani:

Krystyna Zyta Adamczyk-Podgórska, Jan Albrewczyński, Anna Bożena Buława, Halina Elżbieta Cieślak, Maria Cieślak, Rudolf Czyż, Jolanta Januszewska, Jerzy Kłoda, Wiesława Pliszczynska, Elżbieta Sikora, Władysław Siora, Barbara Staniek-Siekierka, Piotr Stec, Maria Tomiczek, Bogusław Uchroński

w tym do orzekania z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych:
Krystyna Zyta Adamczyk-Podgórska, Halina Elżbieta Cieślak, Maria Cieślak, Barbara Staniek-Siekierka

§2

Wykonanie uchwały powierza Burmistrzowi Miasta.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

§4

Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta oraz w Gazecie Ustrońskiej.

**Wymiana, sprzedaż
opon, myjnia,
wymiana tłumików,
oleju**

**KONKURENCYJNE CENY
CODZIENNIE 8 - 18.00**

Ustroń, Jelenica 12

**tel. 854-21-98,
854-47-59**

**Analiza i ocena
stanu cery,
włosów, paznokci**

przy pomocy amerykańskiego
analizatora KT-1029.

Konsultacja w doborze
kosmetyków pielęgnacyjnych
w domu klienta.

**„Zdrowie i uroda”
tel. 503 991 716; 854 30 07**

PIWNICA POD RÓWNIĄ

Ustroń, ul. Daszyńskiego 1.

poleca promocyjne dwudniowe obiad na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg pierogi ruskie – 10 zł/kg

ALUPLAST

**OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ**

Ustroń Harmonia, ul. Skoczowska 47a
(obok kolektury Lotto)

tel./fax: 854 53 98

DECEUNICK

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

8.11	godz. 18.00	Operetka „Księżniczka Czardasza” - MDK „Prażakówka”
12.11	godz. 10.00	„Jesienne impresje gitarowe” - koncert z okazji Święta Niepodległości - MDK „Prażakówka”
15.11	godz. 18.00	Koncert Estrady Ludowej „Czantoria” z okazji 15-lecia istnienia zespołu - MDK „Prażakówka”
22.11	godz. 18.00	Recital fortepianowy Adama Makowicza - koncert charytatywny - MDK „Prażakówka”

SPORT

8.11	godz. 11.00	„Bieg Legionów” - start i meta na stadionie Kuźni Inzbudu
8.11	godz. 13.00	Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Inzbud - IKS Czaniec - stadion Kuźni Inzbudu

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

6.11	godz. 18.45	Ciało - komedia (12 l.) Polska
	godz. 20.15	Telefon - thriller (18 l.) USA
7-13.11	godz. 18.30	Teściowie - komedia romantyczna (15 l.) USA
	godz. 20.00	Basen - thriller erotyczny (18 l.) USA

ROZBILI SZYBY

Od 27 października do 1 listopada w Ustroniu okradzionych zostało 6 samochodów. Do włamań dochodziło w nocy. Na przykład z poniedziałku na wtorek był to samochód renault kangoo, zaparkowany przy ul. Ogrodowej, z którego ukradziono elektronarzędzia oraz toyota, stojąca przy ul. Wantuły, skąd zabrano został radioodtwarzacz.

Wietrzna noc z piątku na sobotę sprzyjała złodziejom. Rozbili szyby w trzech samochodach na osiedlu generałów i zabrali sprzęt grający. Wszystkie samochody zaparkowane były na posesji, jeden stał prawie pod oknem. Potem podobne zdarzenie odnotowano po raz drugi w ciągu tygodnia na ul. Wantuły. Komendant Komisariatu Policji w Ustroniu **Janusz Baszczyński** twierdzi, że jedynym powodem, dla którego złodzieje wybrali właśnie te samochody, były pozostawione w nich panele z radiem.

- Innego rodzaju włamania do samochodów są notowane w dużych aglomeracjach, na Górnym Śląsku. Na naszym terenie, jeśli jest włamanie do samochodu, to mogę z całą pewnością powiedzieć, że kierowca zostawił w nim radioodtwarzacz albo inne cenne przedmioty. Głównie jednak chodzi o radia - mówi J. Baszczyński. - Często szyba i koszt jej wstawienia jest większy niż wartość skradzionego radia, nie mówiąc już o kłopotach. Dlatego nie rozumiem dlaczego, jeśli mamy sprzęt z wyjmowanym panelem, zostawiamy go w samochodzie. Na podstawie doświadczeń mogę powiedzieć z niemal stuprocentową pewnością, że jeśli w samochodzie nie będzie nic, co skusiłoby złodzieja, szyby pozostaną całe, a my nie będziemy mieć problemów. (mn)



Porządk i kultura.

Fot. W. Suchta



Kibiców Kuźni nie odstrasza zimno...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, Andrzejki, Sylwester; domowa kuchnia. Zapraszamy.

Pokój do wynajęcia. Tel. 854-71-37.

Absolwentka Wyższej Szkoły Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych - specjalizacja j. angielski w biznesie (PC, obsługa sekretariatu); szuka dodatkowej pracy. Tel. 0-504-457-131.

Drzewo do kominka. Tel. 854-15-58.

Do wynajęcia pokój. 854-14-35.

Zatrudnię konserwatora z prawem jazdy i recepcjonistkę w ośrodku wczasowym „Relaks” w Ustroniu. Tel. 0-503-037-729.

Sprzedam nowe mieszkania – wysoki standard, dobra lokalizacja. Tel. 854-16-12.

Pokój do wynajęcia. Ustron, ul. Lipowska 58.

Pokoje do wynajęcia. Tel. 854-43-46.

Praca na nartach. Szczegóły: www.nartus.pl tel. 0-506-206-500.

Serwis RTV-SAT, Play Station i II, przeróbki - Ripper; Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CBRadia, monitory. Ustron, Daszyńskiego 26, tel. 854-34-65, 0-605-311-548.

WYCIECZKA JEDNODNIOWA
- JARMARK ADWENTOWY
29.11.03 } 80 zł/os
06.12.03
13.12.03
ZIMA - oferta narciarska
Austria, Włochy, Francja, Czechy, Słowacja
OFERTY SYLWESTRÓWE
B.U.T. „Ustronianka”
tel. 854-32-88

DYŻURY APTEK

6-7.11 - apteka **Myśliwska**, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
8-10.11 - apteka **Centrum**, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
11-13.11 - apteka **Pod Najadą**, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... i przejeżdżające pociągi. Czekają na wygraną.

Fot. W. Suchta

ustrońskie **galerie**, muzea,
placówki kultury, **fundacje**,
stowarzyszenia, **policja**, straż miejska

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Sprzęty naszych dziadków

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Motyle z kolekcji Henryka Brzeziny

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczkanie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej... w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świąteczny dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),
- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło siedziby ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30

MITYNG AI-Anon. - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kont.: 0 601 516854.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53,

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25

- od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

Klub Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”.

Ustron, ul. Wantuly 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki** : Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
13.30 - 16.30 zajęcia rozwijające ruchowo-taneczne,
- **wtorki**: Pogotowie naukowe dla dzieci ze starszych klas szkoły
14.00 - 17.00 podstawowej (V-VI) i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych,
- **środy**: 12.30 - 14.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
14.30 - 16.00 Zajęcia grupy najmłodszej (stałe),
- **piątki**:
13.00 - 14.30 Zajęcia grupy najmłodszej (stałe)
14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci ze starszych klas szkoły
podstawowej (V-VI) i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986

tek finansowy dla średniej rodziny ta podwyżka przyniesie. Prezes WZC J. Kubień odpowiadał, że dla statystycznej czteroosobowej rodziny rocznie opłata zwiększy się o około 8 zł. Na pytanie burmistrza o ceny w sąsiednich gminach J. Kubień stwierdził, że w Strumieniu jest to 5,65 zł, w Wiśle 4,92 zł, przeciętna na Śląsku wynosi 2,5 zł. W Skoczowie obowiązuje opłata z roku 2000, lecz tam gospodarką ściekową zajmuje się zakład budżetowy mający w swych zadaniach także wywóz śmieci. Miasto ogólnie dotuje ten zakład, więc trudno tu mówić o rzeczywistych kosztach. W Goleiszowie cena ścieków jest przyjmowana uznaniowo, resztę pokrywa się z budżetu gminy. (Rozmowę z J. Kubieniem na temat podwyżki publikujemy poniżej)

S. Baldys opowiedział się za działaniami prowadzącymi do stanu, gdy jak najwięcej gospodarstw domowych zostanie podłączonych do sieci kanalizacyjnej. Należy prowadzić działania skuteczne, a wszędzie tam, gdzie to możliwe, powinny istnieć podłączenia do kanalizacji. Może wyjściem jest danie możliwości podłączenia się do kanalizacji nielegalnie powstałym budynkom. I. Szarzec odpowiadał, że miasto nie może sankcjonować łamania prawa, w tym samowoli budowlanej. S. Baldys zgodził się z tym, jednak stwierdził, że są budynki podłączone do wodociągu a niepodłączone do kanalizacji. Bywa, że przy domach są osadniki nie dające efektu ekologicznego.

ZA ZASŁUGI DLA MIASTA

Radni podjęli uchwałę o przyznaniu wyróżnienia „Za zasługi dla miasta Ustronia” **Aleksandrowi Dordzie, Ryszardowi Kinceli i Przemysławowi Korczowi**. Wszyscy oni aktywnie, ale bez jakiegokolwiek wynagrodzenia pomagają w wydawaniu Kalendarza Ustrońskiego. Ich praca to nie tylko wspomnienia, ale przede wszystkim konsultacje przy poszczególnych artykułach, co niejednokrotnie pochłania bardzo dużo czasu. Radni uchwalili o nadaniu wyróżnienia podjęli jednogłośnie.

DODATEK DLA BURMISTRZA

Zgodnie z propozycją Komisji Budżetowej, co przedstawił jej przewodniczący J. Kurowski, postanowiono utrzymać dodatek specjalny dla burmistrza w dotychczasowej wysokości.

Podczas sesji w głosowaniu tajnym wybrano ławników i podjęto stosowne uchwały które publikujemy na str. 12-13. (ws)

Rozmowa z Janem Kubieniem, prezesem spółki Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej.

Cena za metr sześcienny odprowadzonych ścieków w 2004 r. wzrośnie o 5 groszy. Czym jest to spowodowane?

Wskaźnik inflacji przyjęty w budżecie państwa na rok 2004 wynosi 2%. Wzrastają ceny energii elektrycznej i innych usług. Podwyżka taryfy w Ustroniu jest tylko o niespełna 1,2%, więc poniżej poziomu inflacji. W tę podwyżkę wliczono także podatek VAT. Pamiętać należy również, że w tych pięciu groszach podwyżki zawarta jest część kosztów na odtworzenie czyli tzw. amortyzacji. W obecnej fazie amortyzacja przeznaczana jest na spłatę zaciągniętego kredytu na budowę oczyszczalni i kanalizacji. Aby nie obciążać budżetu gminy część amortyzacji zawarta jest w tej podwyżce.

Sieć i oczyszczalnia, jako obiekty nowe nie wymagają znacznych nakładów na odtworzenie. Za kilka lat pojawią się konieczne remonty, wymiana niektórych urządzeń. Czy wówczas cena odprowadzanych ścieków gwałtownie nie wzrośnie?

Inwestycje w zakresie gospodarki komunalnej, takie jak oczyszczalnia ścieków i kanalizacja sanitarna planuje się na dłuższy okres użytkowania – 25-50 lat. W związku z tym w pierwszym okresie jest spłata kredytu, później pieniądze trzeba odkładać na modernizację. Jeżeli chodzi o obiekty zbudowane z betonu, sieci kanalizacyjne, nie wymagają one znacznych nakładów, natomiast urządzenia mechaniczne po latach się starzeją i trzeba je wymieniać. Ta wymiana i modernizacja odbywać się będzie z odpisów amortyzacyjnych, a nie z budżetu gminy.

Czyli budżet gminy i podatnicy w pewnym roku nie zostaną zaskoczeni koniecznością sporych nakładów np. na modernizację oczyszczalni?

Budżet gminy tego nie odczuje. Jeżeli nie zmieniają się warunki makroekonomiczne, czyli nie zdrożeje energia elektryczna, nie podwyższone zostaną opłaty ekologiczne za korzystanie ze środowiska przy dalszej rozbudowie sieci kanalizacyjnej, to można być pewnym, że cena m³ oczyszczanych ścieków będzie stabil-

na, nie ulegnie radykalnej podwyżce. Będą korekty taryfy, co jest rzeczą naturalną, natomiast nie będzie skokowego wzrostu ceny.

Nowa oczyszczalnia już rok funkcjonuje. Czy z perspektywy roku można stwierdzić, że oczyszczalnia sprawdza się?

Działa bardzo dobrze, uzyskuje we wszystkich wskaźnikach określonych w pozwoleniu wodno-prawnym parametry w granicach o 50% lepsze. Z tego należy się cieszyć. Wisła zaczyna być rzeką czystą, co potwierdza nawet Sanepid stwierdzając, że można bezpiecznie w Wiśle się kąpać. Oczyszczalnie w Wiśle i Ustroniu spowodowały, że w tym roku kąpiel w rzece była całkowicie bezpieczna.

A urządzenia w oczyszczalni działają bez zarzutu?

Tak. W ramach drobnych robót remontowych usprawniamy pracę niektórych urządzeń nie objętych projektem modernizacji. Robimy to we własnym zakresie i nie wpływa to na poziom taryfy. Mogę stwierdzić, że oczyszczalnia funkcjonuje wzorowo.

Ceny w innych miastach są jednak niższe.

Cena wody w Wiśle jest wyższa, gdyż do oczyszczalni dopływa mniej ścieków niż w Ustroniu. Tam m³ ścieków kosztuje 4,92 zł, w Ustroniu 3,39 zł, natomiast w dużym Cieszynie planuje się cenę na poziomie 3 zł. Im większe miasto, większa ilość ścieków, teren zurbanizowany, gęsto zaludniony tym m³ jest tańszy.

W każdym razie możemy być pewni, że budżet naszego miasta nie będzie już obciążany koniecznością wydawania pieniędzy na inwestycje związane z odprowadzaniem ścieków, natomiast cena za m³ płacona przez mieszkańców nagle nie wzrośnie skokowo. Na odprowadzanie i oczyszczanie ścieków gmina już nigdy nie powinna wykładać pieniędzy z budżetu. Istniejące obiekty powinny się samofinansować. Jest to zgodne z trendem światowym, a szczególnie europejskim. Urządzenie komunalne musi stale zarabiać na swoją modernizację, a życie płynie i niesie coraz nowsze urządzenia, technologie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

W dawnym USTRONIU

W Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa znajduje się sporo fotografii, które na bieżąco nie zostały opisane, więc nieraz zwracamy się do wielu osób z prośbą o zidentyfikowanie postaci znajdujących się na zdjęciach. Jest to zadanie trudne, a czasem wprost niewykonalne, aby po kilkudziesięciu latach ustalić osoby i wydarzenia. Jednym z pomocników Muzeum w tej dziedzinie jest długoletni pracownik ustrońskiej Kuźni Jan Jakubiec, któremu za współpracę serdecznie dziękujemy.

Poniżej na fotografii z lat pięćdziesiątych przez niego opisanej utrwalono zebranie zakładowego Klubu Techników i Racjonalizatorów. W imieniu Klubu Karol Głajc wręcza nagrodę inż. Pawłowi Maciejczekowi, kierownikowi Działu Narzędziowni. Pierwszy z prawej to konstruktor Jan Polok, doradca techniczny Klubu.

Lidia Szkaradnik





Nabożeństwo ekumeniczne.

Fot. W. Suchta

ZGŁĘBIĆ TAJEMNICĘ

1 listopada pod krzyżem na cmentarzu komunalnym odbyło się nabożeństwo ekumeniczne. Wierni zgromadzeni na cmentarzu modlili się z duszpasterzami: ks. Markiem Twardzikiem z parafii ewangelicko-anglikańskiej, ojcami Józefem Bakalarzem i Eugeniuszem Puszem z klasztoru dominikanów w Hermanicach. Duszpasterze zwrócili się też do wiernych. Ks. M. Twardzik mówił m.in.:

- Z myślą o śmierci osławiamy się powoli, przez długi szereg lat. Każdy z nas zdaje sobie sprawę z tego, że śmierć należy do życia jak cień do światła, jak noc do dnia. Właściwie nie możemy sobie wyobrazić ziemskiego życia bez śmierci. Wszak jest to ostatni akord pieśni naszego życia. Do śmierci wszystko zmierza od początku, to jest korona, która wieńczy dzieło naszego życia. Niektórzy mówią nawet, że jest to ta ostatnia sprawiedliwość, że wszyscy kiedyś podzielą los liścia spadającego z drzewa, że wszyscy muszą odejść z tego świata. W chwilach refleksji zaczynamy przeczuwać, że w śmierci skądinąd strasznej, jest jednak wielkie wyzwolenie, wyzwolenie tej części naszej istoty w tym bezpowrotnym odejściu, w tym oderwaniu się od wielkiego, tragicznego spłotu wszystkich ziemskich spraw, właśnie w śmierci, paradoksalnie, w tragicznej śmierci jest wyzwolenie. (...) Odkąd ludzie żyją na świecie nigdy w nich nie gościła tęsknota do światła i do żywota, który nie gaśnie. Wiele ludzi z wiarą patrzy w niebo i oni świadczą, że to tam jest cel ich pielgrzymki, jest cel do którego my wszyscy dążymy. Wzruszające są wyznania niektórych ludów, którym nie dane było poznać Ewangelii, a które mimo to z wielką mocą mówią o królestwie nieśmiertelnych. Wiara, że śmierć nie jest kresem, nigdy w ludzkim sercu nie gościła, ta wiara ma swoją wielką wymowę. Ale nie śmielibyśmy mówić o tym z taką pewnością gdyby nie największy cud tego świata, który nigdy nie przestaje niepokoić jednych, a czarować drugich. Tym cudem jest Jezus Chrystus. Kto choć raz

uwielał Jego oczyma patrzył w oblicze Jego i słuchał Jego słów, musiał być pod wrażeniem prawdy, że w Jego ustach nie było zdrady, że ludzkie błędy nie miały do niego dostępu, że Jezusowe usta głosiły objawienia dla zwykłych śmiertelników wcześniej niedostępne. A w tym jednym z wielu Jego słów, które są chyba najcenniejszym skarbem ludzkości jest także obietnica: Ja żyję i wy żyć będziecie. (...) Niech nam i w dzisiejszym dniu Święta Zmarłych, kiedy wspominając naszych bliskich próbujemy zgłębić tajemnicę życia i śmierci, niechaj wiara pomaga nam przyjąć tę prawdę, że Jezus żyje, a my razem z Nim.

O. J. Bakalarz mówił:

- Dzisiejsza uroczystość Wszystkich Świętych i wigilia Dnia Zadusznego stawia przed nami prawdę o sensie życia człowieka. Stawia przed nami w sposób szcze-

golnie wyrazisty Boże wezwanie, które możemy odnaleźć na kartach Pisma Świętego, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu. Czytamy tam takie wezwanie: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty, mówi Pan Zastępów. (...) Świętymi bądźcie, to znaczy trwajcie w przyjaźni z Bogiem. Tę świętość, która rozpoczęła się na chrzcie świętym pielęgnujcie, starajcie się ją pomnażać, po prostu wszyscy winniśmy się starać żyć w przyjaźni z Panem Bogiem. To jedna z tych prawd, która gromadzi nas tu na cmentarzu. Druga prawda, która bardzo wyraźnie jest widoczna, to ta, że świętość jest dziełem samego Boga. Do zbawienia konieczna jest Boża łaska, a z naszej strony konieczna jest współpraca z Bożą łaską. (...) Właśnie dzisiaj w obliczu śmierci tę prawdę o naszym odchodzeniu od Pana Boga, o zdradzie i równocześnie o powrocie, by osiągnąć Jego miłosierdzie, by można było czerpać z krzyża, z miłosierdzia Chrystusa, próbujemy tu sobie uświadamiać. Ale ta prawda, która dotyczy każdego z nas, dotyczy także i sensu obecności naszej tutaj, na tym cmentarzu. (...) Nasza obecność przy mogiłach bliskich jest wyrazem także naszej ludzkiej wdzięczności, jest wyrazem tego nie zawsze dopowiedzianego „dziękuję”, bo tak szybko odeszli, nie zdążyliśmy wszystkiego powiedzieć. Dziś kładąc kwiaty na grobie, paląc znicz, modląc się za tych, którzy odeszli pragniemy wyrazić naszą wdzięczność za dar życia, naszą wdzięczność za to co zastaliśmy, za wolność, za mowę ojczystą, za wiele, wiele dobra mówimy dzisiaj przed Bogiem: „Dziękuję”, i mówimy: „Panie okaż im miłosierdzie, Panie okaż miłosierdzie i nam, byśmy kiedyś po naszej dokończonej pielgrzymce wszyscy spotkali się w domu naszego Ojca.

Po wspólnej modlitwie wierni Kościoła katolickiego odbyli procesję po cmentarzu.

Notował: (ws)



Procesja.

Fot. W. Suchta

STOWARZYSZENIA

Realizacja niektórych zadań gminy w zakresie oświaty, kultury i sportu przez organizacje pozarządowe działające w mieście

Organizacje pozarządowe działające na terenie miasta, w większości zarejestrowane po roku 1990, znalazły już swoje stałe miejsce w życiu społecznym miasta. Wszystkie stowarzyszenia posiadają osobowość prawną, są zarejestrowane w sądzie i w większości prowadzą własną księgowość. W szeregu wypadkach stowarzyszenia przyjęły na swoje barki poważne przedsięwzięcia realizując tym samym zadania własne gminy w zakresie kultury, oświaty i sportu. Od kilku lat stowarzyszenia wspierane są finansowo z budżetu miasta w formie dotacji. Środki przekazywane są na podstawie umowy cywilno-prawnej a na koniec roku każde stowarzyszenie przedkłada stosowne sprawozdanie z dotacji i realizowanych zadań. Merytoryczna dyskusja na temat współpracy stowarzyszeń z miastem odbywa się każdego roku na specjalnie organizowanych spotkaniach, które stanowią również formę podsumowania działalności za dany rok. Ocena działalności organizacji pozarządowych wypada bardzo pozytywnie co znajdzie odzwierciedlenie w poniższym omówieniu.

Ewangelickie Stowarzyszenie „Maria i Marta”

Stowarzyszenie powstało w 2000 roku, zrzesza niepełnosprawnych ze wszystkimi rodzajami inwalidztwa i we wszystkich kategoriach wiekowych. Do głównych celów należy aktywna troska nad ludźmi niepełnosprawnymi, słabymi, potrzebującymi opieki, a także rozpowszechnianie i kształtowanie zasad etyki i postaw tolerancji i moralności chrześcijańskiej w oparciu o elementy nauki ewangelickiej oraz umacnianie rodziny, ochrony zdrowia i walki z wszelkimi objawami patologii społecznej. Stowarzyszenie do swych osiągnięć zalicza: prowadzenie comiesięcznych spotkań integracyjnych, prowadzenie warsztatów terapii zajęciowej, organizowanie przewozu osób niepełnosprawnych, organizowanie wycieczek, urządzanie wykładów i pogadanek oraz współdziałanie z przedstawicielami służb diakonijnych Kościołów chrześcijańskich. Ewangelickie Stowarzyszenie „Maria i Marta” nie korzysta z dotacji miasta.

STOWARZYSZENIA SPORTOWE

Towarzystwo Rekreacyjno – Sportowe „Siła”

Powołane zostało w 1991 roku, obecnie zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym. Towarzystwo posiada sekcję piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, tenisa stołowego, brydża, biegów górskich i narciarstwa biegowego. W swoich szeregach skupia 65 członków. Każda z sekcji jest organizatorem, bądź współorganizatorem wielu imprez w mieście. Reprezentanci TRS „Siła” biorą udział w imprezach międzynarodowych, ligowych.

Środki finansowe z budżetu miasta – upowszechnianie kultury fizycznej w 2003 r. - 11 600 zł siatkówka juniorzy; 4 150 zł pozostałe sekcje.

Środki finansowe z Miejskiego Funduszu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 2003 r. - 3 000 zł tenis stołowy.

Klub Sportowy Psich Zaprzęgów Ustronia

Powstał w 1997 roku, zarejestrowany w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Aktualnie klub zrzesza około 35 członków. Jest organizatorem zawodów sportowych o randze międzynarodowej pn. Międzynarodowe Wyścigi Psich Zaprzęgów z cyklu Carpathia Cup, które rozgrywane są na terenie Polski, Czech, i Węgier.

Środki finansowe z budżetu miasta – upowszechnianie kultury fizycznej w 2003 r. 2 000 zł.

Klub Sportowy „Nierodzim”

Zarejestrowano w czerwcu 1999 roku. Celem działania klubu jest rozwój różnych dyscyplin sportowych, oraz organizacja imprez sportowo – rekreacyjnych. Obecnie klub zrzesza około 100 członków, prowadzi drużyny piłki nożnej żaków, trampkarzy, juniorów i seniorów. Najwyższe osiągnięcia klubu to awans do klasy „A”.

Środki finansowe z budżetu miasta – upowszechnianie kultury fizycznej w 2003 r. - 9 750 zł

Środki finansowe z Miejskiego Funduszu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 2003 r. - 6 000 zł.

Klub Sportowy „Kuznia”

KS „Kuznia” w zeszłym roku obchodził 80 – lecie swojego istnienia. W swoich szeregach skupia około 100 członków. Prowadzi sekcję piłki nożnej trampkarzy, juniorów i seniorów. Obecnie klub oprócz sekcji piłki nożnej przejął sekcję skoku wzwyż o tyczce, czynione są również starania o założenie sekcji kolarstwa górskiego.

Środki finansowe z budżetu miasta – upowszechnianie kultury fizycznej w 2003 r. - 25 500 zł.

Środki finansowe z Miejskiego Funduszu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 2003 r. - 6 000 zł.

Ustroński Klub Sportowy „Busters”

Klub powstał w 1999 roku, zarejestrowany w Sądzie Okręgowym w Bielsku – Białej. Celem stowarzyszenia jest krzewienie sportu, rozwój różnych jego dyscyplin – a w szczególności snowboardu. Obecnie w klubie czynnie trenuje trzech zawodników. Najwyższe osiągnięcia zawodników w 2002 r. to: złoty medal juniorek w slalomie równoległym Katarzyny Wiejachy zdobyty na Mistrzostwach Polski, wicemistrzostwo Polski juniorów w boardercross zdobyte przez Marcina Szeję, VII miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w slalomie gigancie, zdobyte przez Jarosława Szeję.

Środki finansowe z budżetu miasta – upowszechnianie kultury fizycznej w 2003 r. - 2 000 zł.

Ustrońskie Towarzystwo Tenisowe

Powstało w 1997 roku. Celem działania Towarzystwa jest stałe podnoszenie poziomu sportowego członków oraz popularyzowanie tenisa jako dyscypliny sportu i formy aktywnego wypoczynku. Towarzystwo w 1998 roku przejęło w długoletnią dzierżawę od miasta korty tenisowe znajdujące się w Parku Kościuszki. Na podstawie zawartej umowy Towarzystwo przeprowadziło na własny koszt remont obiektu, a przede wszystkim wybudowano sanitariaty i natryski. Nawierzchnia kortów utrzymywana jest dobrze.

Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

Z terenu miasta Ustronia do GOPR grupa beskidzka należy 11 ratowników. Ratownicy w ramach zawartej umowy z Miastem zabezpieczają bezpłatnie imprezy sportowe organizowane w górach.

Środki finansowe z budżetu miasta – upowszechnianie kultury fizycznej w 2003 r. - 3 500 zł.

INNE STOWARZYSZENIA

Na terenie miasta Ustronia działają inne stowarzyszenia, fundacje czy misje, które są finansowane ze środków Miejskiego Funduszu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, do nich należą:

- a) **Misja „Nowa Nadzieja”** - w 2003 r. - 12 000 zł;
- b) **Stowarzyszenie „Dzielo Miłosierdzia”** - w 2003 r. - 2 500 zł
- c) **Ustrońskie Stowarzyszenie Trzeźwości „Rodzina”** - w 2003 r. - 10 000 zł
- d) **Stowarzyszenie Chrześcijańskie Misja Społeczna „Teen Challenge”** - w 2003 r. - 9 000 zł
- e) **Fundacja Św. Antoniego** - w 2003 r. - 25 000 zł
- f) **Fundacja „Życie i Misja”** - w 2003 r. - 4 000 zł



TRS „Siła” jest organizatorem wielu imprez sportowych w mieście, w tym Marszobiegu na Czantorię.
Fot. W. Suchta

TRAGICZNY LISTOPAD



Jan Sikora - autoportret.

W książce Józefa Pilcha „Ustroń 1939-1945” czytamy:

Największą egzekucją, najczarniejszym dniem okupacji, w którym Ustroń poniósł największe ofiary był czwartek 9 listopada 1944 r. W ten pochmurny, prawdziwie listopadowy poranek dokonano w Ustroniu niespotykanej w dziejach tej miejscowości zbrodni. W ciągu półtorej godziny wymordowano w nieludzki sposób 34 niewinnych ludzi, statych mieszkańców Ustronia. Rozpoczęto o godzinie 4-tej rano, a przed 6-tą wszystko musiało być załatwione. Działano szybko, dokładnie, według z góry przygotowanego planu operacyjnego. (...) Masakra miała być rzekomo odwetem. Ale za co? Za to, że partyzanci nieraz wystraszyli gorliwych SS-manów Kałużę, Birkhana, Moskałę, czy za to, że w dniu 30 września 1944 r. ci sami partyzanci ubrali zwłoki i oddali salwę honorową swoim towarzyszom broni, którzy zginęli w walce z policją niemiecką? Czy dokonano chociażby pozorów jakiegoś śledztwa? Nie. Zresztą co by śledztwa wykazały? Przecież jedyną „zbrodnią” wielu ofiar było wyłącznie to, że nie przyjęli „Volkslisty”.

Przypominając „sylwetki ustroniaków, którzy powinni żyć w naszej pamięci” o jednym z rozstrzelanych 9 listopada 1944 r. J. Pilch pisze: *Sikora Jan (1922-1944), kamieniarz, ur. 13 listopada w Ustroniu, zam. Ustroń, 1 Maja 17. Przed wojną i w czasie okupacji pracował w kamieniołomie w Ustroniu na Poniwcu. Dnia 9 listopada 1944 r. zabrany przez policję z domu i rozstrzelany w parku za Hotelem Kuracyjnym przy ul. Hutniczej.*

Dokładnie ten dzień pamięta młodszy brat Jana Sikory Franciszek.

- Przyszło trzech Niemców. Wyprowadzili go, a zaraz potem usłyszeliśmy dwa strzały. Staliśmy za drzwiami. Wtedy mama mówi do ojca: „Idź za Jankiem.” Poszedł na drogę ale policja nie pozwoliła bliżej podejść. Zaczęli grozić ojcu pistoletem. Musiał zawrócić. Zostaliśmy w domu. Potem przyjechało auto i zabralo zwłoki. Około dziewiątej pojechałem

rowerem do pracy aż pod Harbutowice. Na drodze widziałem samochód ciężarowy obryzany krwią. Tego dnia nie pracowałem tak byłem roztrzęsiony. W tym samym dniu wezwano mnie na posterunek. Pełno tam było policji, gestapo. Wszyscy pijani. Uciekłem stamtąd. Miałem wtedy 20 lat, Janek miał za cztery dni skończyć 22 lata.

Sikorowie mieszkali wtedy w wielkich domach. Niemcom drogę wskazał sąsiad. **- Na górze mieszkała kobieta, której męża wywieziono na roboty do Niemiec. Kręciła z policjantami, wojskowymi. Ona dobrze wiedziała co się ma wydarzyć. Po wojnie Goryczkę powiesili w Cieszynie, bo go ludzie widzieli jak prowadził gestapo.**

Przed wojną w wielkich domach nie było piwnic. W każdym z dwóch domów mieszkało po 15 rodzin. Do szkoły podstawowej przez pierwsze cztery klasy bracia Sikorowie chodzili do budynku przy kościele katolickim, potem trzy końcowe klasy kończyli na rynku. Większość ludzi związana była z zakładem. W Kuźni pracowali prawie wszyscy. Mimo pracy w przemyśle nie przelewało się. Nie wszystkich stać było na buty dla dzieci, tym bardziej gdy dzieci były zapalonymi piłkarzami. W zimie jeżdżono na Kępie na nartach i sankach, w lecie grano w piłkę. W Bładnicze były żaby, raki i ryby. Każdy mieszkaniiec wielkich domów miał swój zagon i chlewik. Ciotka Raszkowa miała nawet w chlewiku krowę.

- Przed wojną życie w Ustroniu biegło spokojnie – wspomina F. Sikora. - Byli katolicy, ewangelicy, żydzi, a to co może złego działo się w Polsce, tu nie docierało. W 1939 wkroczyli Niemcy. Machanek od razu wstąpił do SA, jego brat do SS. Zaczęliśmy żyć między hitlerowcami.

Rodzina Sikorów podaje swą narodowość jako polską. Nie ułatwiało to życia. Nie chcieli też iść do niemieckiego

wojska. F. Sikora pracuje wtedy jako pomocnik kominiarski. Majstrem był Jan Szubert. Do rewiru F. Sikory należały Kozakowice, Ustroń, Dziegielów, Bażanowice, Goleszów. Kominiarzy wyposażono w rowery. Polacy wykorzystywani byli też do rozmaitych prac. Sadzono lasy na Czantorii w 1940 r., brukowano drogi. Być może stąd informacja, że Jan Sikora był kamieniarzem - zapewne widziano go przy takiej pracy. Tymczasem w czasie wojny J. Sikora był na robotach w Niemczech w Norymberdze. Powrócił w 1943 r. i dostał pracę w Kuźni w obcinarni. Tam pracował do 9 listopada 1944 r.

- Sporo było polskich rodzin i Niemcy nie bardzo wiedzieli kim jesteśmy, bo przecież nie różniliśmy się od innych mieszkańców – mówi F. Sikora. - Najgorsi byli miejscowi SA-mani. Podpisali Volkslistę, potem otrzymali dwójkę. Byli też tacy co grali na dwie strony. Dawali coś partyzantom, ale też Niemcom. SA-man Śliwka zawsze nas zaczepiał. Do podpisania Volkslisty jednak nikt nas nie namawiał. Nie mówiono też o tym, że jako Polacy musimy opuścić Ustroń. Brano na roboty, ale jak ktoś pracował to raczej nie miał kłopotów.

W tych trudnych czasach niemieckiej okupacji Polacy w Ustroniu znali się i starali się sobie pomagać. W czasie wojny słyszało się o partyzantach, wiedziano kto się ukrywa. Bracia Sikorowie dopiero po czasie dowiadują się, że są partyzanci.

- Podobno bunkier był za Orłową. Ja tam chodziłem i nic o tym nie wiedziałem – mówi F. Sikora.

W 1945 r. 1 maja na rynku stanęli partyzanci i było ich, jak pamięta F. Sikora, ponad trzydziestu.

- Jednego dnia uciekli Niemcy, a następnego w południe 1 maja już szedł pochód – mówi F. Sikora. - A jeden mówi, że jak Niemcy wrócą, to ich wszystkich wystrzelają. Jako Polacy poszliśmy zobaczyć ten



Obraz autorstwa Jana Sikory.



Rodzina Sikorów w latach 20.

pochód i patrzymy, a tu znajomi. Potem słyszymy, że ruskie wojska idą. Patrzymy, a tu przez Ustron przechodzą jacyś Mongołowie. Ludzie chowali przed nimi różne rzeczy, a ci kopali w ziemi i szukali złota. Słyszałem, że w miastach dziewczyny przed Rosjanami chowały się w piwnicach. Wtedy SA-mani zaczęli zacierać swoje ślady. Ale niektórych złapano. Jak się nie zapisał do partii to miał ciężko. Jeden do dziś żyje w Hermanicach. Był majstrem w Kuźni i nie był zły. Raczej potulny.

Po wojnie burmistrzem zostaje Franciszek Zawada. Od niego F. Sikora otrzymuje zaświadczenie, że był Polakiem i nie podpisał Volkslisty. Do 1947 r. pracuje jako kominiarz, później w Kuźni. Za 25 lat pracy w Kuźni otrzymuje dyplom, później podobny dyplom za 30 lat pracy. 7 lat pracował w obcinarni, w odlewni 8 lat, na kuźniarce 4 lata i potem już w dziale osprzętu. Rządziła partia. F. Sikora jest też piłkarzem Fabrycznego Klubu Sportowego „Stal”. Jedną z jego funkcji jest szycie piłek. W klubie grają dwaj partyzanci Jan i Franciszek Zawadowie.

Zdaniem F. Sikory winę za tragedię 9 listopada ponoszą miejscowi członkowie SA, mieszkańcy Ustronia. To oni donosili Niemcom, którzy nie wiedzieli, co się tu dzieje.

Jan Sikora pracował fizycznie, ale jego głównym zamiłowaniem był rysunek i malarstwo. Narysował ołówkiem portrety wszystkich członków rodziny. Miał wyraźne uzdolnienia w tym kierunku. Czuł się Polakiem.

- Parę miesięcy przed rozstrzelaniem jeszcze z Jankiem malowaliśmy orla z koroną – mówi F. Sikora. - Dopiero po wojnie okazało się, że orzeł koronę stracił. Mieliliśmy radyjko schowane, można było słuchać Londynu, ale nie należeliśmy do żadnego związku.

Po wojnie swemu drugiemu synowi F. Sikora nadaje imię Jan. Bracia Jan i Stanisław Sikorowie to dziś znani ustronińscy malarze. Ich krajobrazy zdobią niejedną ścianę ustronińskich domów i nie tylko kupują ich obrazy czując nostalgię do stron rodzinnych. Widać bratankowie mają podobne zdolności jak wujek. Pamiętają o nim. W domu Sikorów do dziś wiszą rysunki i obrazy wykonane ponad sześćdziesiąt lat temu przez Jana.

W 50. rocznicę tragedii w Pamiętniku Ustronińskim nr 7 z 1994 r. J. Pilch napisał:

Najbardziej zżęcano się na ofiarach w centrum Ustronia i w Hermanicach, gdzie dokonywano rewizji, bito opornych po twarzy, kopano. Niektórym nie pozwolono na pożegnanie się z najbliższymi. Zastrzelony został mąż z żoną, zginęła kobieta biegnąca zawiadomić ojca o stracie syna, ginęli ludzie powracający z nocnej zmiany z fabryki, czy też zdążający do pracy. Rozstrzelano 34 Polaków, dokonano tej zbrodni w 17 miejscach Ustronia – mianowicie: w dziesięciu miejscach po jednej osobie, w sześciu po dwie osoby, a w dwóch miejscach, to jest w parku przy ul. Parkowej i przy Zakładach Żywnościowych w Hermanicach rozstrzelano po 5 osób. (...) Nawet 2 osoby, to jest Józef Halama, zamieszkały tymczasowo w baraku robotniczym w Trzynie i Andrzej Madzia, który przeniósł się na

krótko przedtem do swojej siostry w Jabłonkowie, nie uniknęli swego losu. Obydwu zlikwidowano w tym samym dniu i o tej samej godzinie. (...) W każdym miejscu stał przy rozstrzelanych żołnierz lub gestapowiec i nie zezwalał przechodniom zbliżyć się do ofiary. O świcie rozpoczęto zbieranie ciał i zwożenie ich na plac koło spichlerza zbożowego w Hermanicach, a następnie samochodami w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie na spalanie do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Wśród rozstrzelanych znajdowało się 27 robotników, 2 rolników, 1 szewc, 1 listonosz, przedwojenny student i 2 kobiety.

Nigdy nie poznano miejsca spoczynku rozstrzelanych ustroniaków. Badający zbrodni Instytut Pamięci Narodowej stwierdza, że przestępstwo jakiego dopuścili się w Ustroniu funkcjonariusze niemieckiej III Rzeszy stanowi zbrodnię przeciw ludzkości. W piśmie IPN z 16 października 2003 r. w sprawie umorzenia śledztwa stwierdza się: *W toku prowadzonych czynności nie zdołano ustalić danych osób będących sprawcami tej zbrodni.*

Wojśław Suchta



Franciszek Sikora.

Fot. W. Suchta

LISTY DO REDAKCJI

Smutne wspomnienia

Od sześćdziesięciu blisko lat wspominam ten tragiczny w Ustroniu dzień 9 listopada 1944 r., w którym okupant rozstrzelał przed domami mieszkańców, za to tylko, że przyznawali się do polskości. Przypominam sobie, jak w tym dniu zdziwiony nie zastałem przy szlifierce kolegi, Rudolfa Szarca, pracującego ze mną w tartaku i zakładzie wytwarzającym baraki dla zbombardowanych, w Łyżbicach koło Trzyna na Zaolziu, dojeżdżającego codziennie rowerem z Ustronia. Zazwyczaj informował mnie o wydarzeniach w Ustroniu, byliśmy zdziwieni jego nieobecnością. Parę godzin później przyjechał mój łącznik z konspiracji i poinformował o tragedii w Ustroniu i jednocześnie ostrzegł, bym nie przyjeżdżał do Ustronia, gdyż pytali o mnie, lecz wszyscy z zapytanych informowali że jestem na robotach przymusowych w „Rajchu”. Niedługo dowiedziałem się o losie kolegów i znajomych, których spotkał ten sam los. Był wśród nich kolega z ławy szkolnej ze Szkoły Handlowej Janek Sztwiertnia, zawsze spokojny, skromny, raczej nieśmiały, był jego krewny Józef Sztwiertnia, elektryk, zatrudniony w fabryce silników Brown-Boveri w Cieszynie,

działacz związkowy, był Jerzy Bujok, społecznik, był kolega Józef Halama, student gimnazjalny, zawsze wesoły i koleżeński, był kolega szkolny Siedloczek, syn rolnika, był Alojzy Duster, syn rolnika, dobrego gospodarza, była Stefania Szubert, matka koleżanki szkolnej.

Wymieniłem tylko osiem osób, bliskich, znanych, a przecież było ich 46! Ich nazwiska to już historia Ustronia. Jeszcze większy smutek odczuwam z powodu odejścia na froncie młodych, bliskich mi sąsiadów, kwiatu młodzieży. Pozwolę sobie przypomnieć Janka Sliwkę, studenta gimnazjalnego, syna szanowanego rolnika i działacza, Janka Bujoka, kuzyna, syna rolnika z Dobki, zdolnego studenta, matematyka, któremu profesorowie wróżyli przyszłość i sławę. Wspominam Józefa Czyżę, sąsiada, bardzo zdolnego i pracowitego rolnika, Emila Bujoka, studenta, szczególnie żałuję sąsiada Pawła Gogótkę, rolnika, który planował unowocześnienie swojego gospodarstwa, syna dobrego gospodarza i dzielnej matki, znanej gospodyni w Polanie. Odeszli w młodym wieku, odeszli w pierwszych miesiącach wojny, ich odejście było wielką stratą dla Polany. Tyle planowali zrobić dla Polany, dla Ustronia, dla rodziny. Gdyby ci wszyscy wspomniani przeżyli wojnę na pewno wiele dobrego dla rozwoju Polany i Ustronia potrafiliby zrobić. Czy przynajmniej część ich marzeń i zamierzeń zrealizujemy my, którzyśmy wojnę przeżyli?

Jan Małysz

PRZEPEŁNIONA SALA

W niedzielę 12 października w Lipowcu odbyły się dożynki. Po mszach świętych udano się do remizy OSP, gdzie Koło Gospody Wiejskich z Lipowca zorganizowało wystawę prac miejscowych twórców, bufet z potrawami regionalnymi. Program artystyczny wykonali dzieci ze szkoły i przedszkola.

Ciekawa wystawa prezentowała przede wszystkim dorobek twórczy członków KGW: **Jadwigi Kisiały, Marii Greń, Anny Hazuki, Łucji Pasternej**, natomiast swe świeczniki zaprezentował **Franciszek Kisiał**. Na wystawie zaprezentował swe zbiory również ośmioletni **Michał Mostowik**, którego ciekawą pasją, mimo tak młodego wieku, jest zbieranie wisiorów. Wystawę można było oglądać przez cały dzień.

Podobnie przez cały dzień czynny był bufet, gdzie królował krupniok z kapustą, placki ziemniaczane, był też kiermasz cukierniczy z wypiekami pań z KGW.

O godzinie 14 wystąpiły dzieci. Występ przygotowały przedszkolanki **Bernadeta Zajac** i **Joanna Cieślak** oraz nauczycielki **Małgorzata Heller** i **Jolanta Szafranec**. Przedszkolaki przygotowały program pokazujący robienie chleba, a bochen z tegorocznego ziarna otrzymała szefowa koła KGW **Olga Kisiał**. Dzieci ze szkoły wykonały wiazańkę tańców regionalnych. Występy zostały specjalnie przygotowane na dożynki.

- Przyszło bardzo dużo osób i nie wszyscy wygodnie mogli występy oglądać - mówi O. Kisiał. - **Brak odpowiedniej sali w Lipowcu to zdecydowany mankament przy organizacji tego rodzaju imprez. Sala w strażnicy jest niefunkcjonalna, nie sprawdza się. Przez to nie wszyscy mogli obejrzeć występy swych dzieci i wnuków. A celem takich imprez jest właśnie przyciągnięcie jak największej liczby mieszkańców, by w niedzielę nie siedzieli tylko przed telewizorem. Teraz czuję niedosyt, gdyż nie mogłam wszystkim zapewnić takich warunków jakbym chciała.**

Po występach siedziano jeszcze przy kawie i smakowitych wypiekach. Impreza zakończyła się o godz. 20.

- Dożynki w Lipowcu tradycyjnie przygotowuje KGW po to, by w grudniu można było zorganizować wigilijkę dla seniorów. Każda z pań w KGW ma swój wkład w przygotowania - mówi O. Kisiał. - Zysk ze sprzedaży wypieków, dań regionalnych właśnie na tę imprezę zostanie przeznaczony. Już dziś wiemy jakie będą występy dzieci, która klasa to przygotowuje. Współpraca ze szkołą układa się bardzo dobrze, a dzieci też są zadowolone, że mogą być wykonawcami, popisać się przed rodzicami, dziadkami.



Młodzi wykonawcy podczas występów w strażnicy zaprezentowali wiazańkę tańców regionalnych. Fot. W. Suchta

Wigilijka tak jak w roku ubiegłym odbędzie się w domu parafialnym, a to dlatego, że nie ma tam schodów, które dla starszych osób są często przeszkodą.

Koło GW w Lipowcu przyjęło w tym roku dziesięć nowych członkiń. Najmłodsze dziewczyny mają po 13 lat i już reprezentowały koło podczas konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo” w Skoczowie.

- Coraz więcej rzeczy robimy dla młodych dziewczyn. Przy dzisiejszych warunkach finansowych, jeżeli organizuje się dwie wycieczki w ciągu roku całkowicie finansowane z funduszy koła to jest to atrakcyjne i zachęca do tego, by coś w tym kole robić. W tym roku byliśmy z Zakopanem i objechaliśmy czeską pętlę beskidzką. To przyciąga do naszego koła. Stale też musimy planować imprezy przynoszące dochód, bo jako księgowa dbam o to, by na koncie zawsze były pieniądze. Po imprezie, którą finansujemy trzeba zorganizować imprezę, na której coś zarobimy.

Dodać należy, że koło KGW w Lipowcu w pełni się finansuje, nie korzysta z dotacji z gminy. **Wojśław Suchta**

MOCNO WIAŁO



Halniak zwał Halniak.

Fot. W. Suchta

W sobotę 1 listopada nad Ustroniem i okolicą przetoczyła się wichura. W efekcie zanotowano wiele przypadków powaleń drzew, złamania dużych konarów, gałęzi. Służby odpowiedzialne, wśród nich Jednostka Zawodowej Straży Pożarnej z Polany, zmuszone były w tym dniu podjąć wiele interwencji.

O godz. 3.24 usunięto konar drzewa, który zwałił się na jezdnię przy ul. Cieszyńskiej. O 5.49 strażacy interweniowali na ul. Sanatoryjnej, gdzie złamała się... latarnia uliczna. Usunięto ją na pobocze, a elektrycy zabezpieczyli to miejsce tak, by nie doszło do niebezpiecznych sytuacji.

O 7.47 usunięto drzewo, które przewróciło się na jezdnię na ul. Daszyńskiego. Podobnie o 8.51 postąpiono z drzewem, które na drodze prowadzącej z centrum na Równicę upadło na jezdnię, tarasując przejazd.

O 9.49 usunięto konar drzewa zwisający nad jezdnią, a o 10.44 uprzątnięto pień leżący na drodze na ul. Nadbrzeżnej. Ok. 11.10 strażacy zajęli się konarem niebezpiecznie zwisającym nad budynkiem przy ul. Świerkowej. Trzeba go było usunąć, aby nie stwarzał zagrożenia.

O 11.57 zajęto się udrożnieniem przepływu na potoku Młynówce. Podobnie rzecz się miała ze stawem kajakowym w centrum miasta, gdzie liście i drobne gałązki zmniejszyły drożność śluz, w wyniku czego znacznie podniósł się poziom wody w stawie. Śluzy oczyszczono.

O 15.50 ugaszono palące się na terenie kompostowni przy ul. Sportowej suche gałęzie i trawę. Wiejący tego dnia silny wiatr mógł doprowadzić do rozprzestrzenienia się ognia, jednak dzięki interwencji strażaków pożar ugaszono w zarodku. **(a-g)**

MISTRZYNIE ŚLĄSKA

Zakończył się pierwszy sezon sekcji skoku o tyczce KS Kuźni Inźbudu. Na ostatnich zawodach startowano w Opawie. Drugie miejsce w konkursie zajęła **Magdalena Konowoł**, trzecie natomiast **Urszula Halat**. Startowało w sumie trzynaście zawodniczek. Pechowo start zakończył się dla młodej zawodniczki **Agaty Bijok**, która podczas rozgrzewki doznała kontuzji. Tymczasem to właśnie najmłodsze tyczkarki Kuźni mogą uznać ten sezon za bardzo udany. A. Bijok pokonała tyczkę na wysokości 2,70 m, co daje III klasę sportową seniorską, **Magdalena Molek** uzyskała 2,50 m – IV klasa sportowa, natomiast **Marta Andrzejak** zdobyła V klasę sportową. Trenujący w Kuźni tyczkarze jeszcze są zbyt młodzi by myśleć o uzyskiwaniu klas sportowych.

Największym sukcesem tyczkarek z Kuźni jest zdobycie mistrzostwa makroregionu wśród młodziczek przez A. Bijok, natomiast drugie miejsce ex aequo z zawodniczką z Bielska-Białej zajęła **Magdalena Molek**. Niestety te dwie zawodniczki Kuźni są zbyt młode, by mogły startować w Mistrzostwach Polski Młodziczek. Za rok już osiągną odpowiedni wiek i zapewne wystartują w mistrzostwach. Patrząc na wynik tegorocznych Mistrzostw Polski, A. Bijok zajęłaby czwarte miejsce, startując z zawodniczkami o trzy lata starszymi. Obie tyczkarki są uczennicami I klasy Gimnazjum nr 2, gdzie chodzą do klasy o profilu sportowym. Co prawda w klasie tej nacisk położony jest na siatkówkę, ale jak



Skok o tyczce w Lipowcu gromadzi liczną widownię. Fot. W. Suchta



Nad tyczką.

Fot. W. Suchta

twierdzi trener **Marek Konowoł** nigdy nie zaszkodzi trochę treningu w innej dyscyplinie czy ćwiczeń ogólnorozwojowych. Poza tym na pewno przychylność dla sportu w takiej klasie jest większa.

- Jeżeli nic się nie zmieni za rok nasze zawodniczki będą mogły walczyć o podium Mistrzostw Polski. Oczywiście jeżeli też nie zmieni się ich zaangażowanie na treningach. Na razie bardzo chcą i uczciwie ćwiczą - mówi M. Konowoł. - Obecnie rozpoczęliśmy sezon przygotowawczy. Trenujemy trzy razy w tygodniu, od następnego miesiąca cztery razy w tygodniu, a po kolejnym miesiącu pięć razy tygodniowo. Jeden trening tygodniowo przeprowadzany będzie na sali gimnastycznej SP-2, gdzie można skakać.

Obecnie w Kuźni Inźbudzie trenuje sześć młodych zawodniczek i czterech jeszcze młodszych chłopców z końcowych klas szkoły podstawowej. Liczniejszej grupy jeden trener nie jest w stanie prowadzić, gdyż na treningach szkolenie to głównie zajęcia indywidualne. W grudniu i styczniu planowane są dwa starty halowe, po czym ponownie trwać będą przygotowania do sezonu letniego.

- Sekcja pierwszy rok działa w Kuźni Inźbudzie i mogę powiedzieć, że tak dobrze to jeszcze w żadnym klubie mi się nie pracowało - mówi M. Konowoł. - Wszystkie warunki klub spełnia. Jest sprzęt, mamy gdzie trenować, gdzie startować i można byłoby powiedzieć bardzo niepopularną rzecz, że w tych trudnych czasach sekcja nie ma problemów finansowych. Za to można tylko podziękować zarządowi klubu. (ws)

ZAPROSZENIE DO ANKIET

Tradycje kulturowe i bogactwo dziedzictwa kulturowego oraz ich skala w naszym regionie powodują, że istnieją również istotne potrzeby ich dokumentowania i częstej aktualizacji. W związku z tym z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Cieszynie tworzona jest baza danych, stwarzająca podstawy do powstania w następnych latach wydawnictwa dokumentującego wszystkich twórców powiatu cieszyńskiego i ich różnorodną działalność artystyczną, zarówno w warstwie kultury ludowej, jak i twórczości profesjonalnej. Wydział Oświaty, Kultury Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Ustroń zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich twórców o odebranie stosownych ankiet w Urzędzie Miasta, pok. nr 2 lub w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Ankiety te dotyczą zespołów ludowych pieśni i tańca, grup śpiewaczych, zespołów folkowych, orkiestr, chórów, zespołów muzyki klasycznej, jazzowej i młodzieżowej oraz twórczości plastycznej i literackiej profesjonalnej i ludowej.

Wypełnione ankiety prosimy przekazać do 30 listopada br. Formularze dostępne są także w wersji elektronicznej, wystarczy napisać e-maila na adres um-promocja@ustroń.pl z informacją o rodzaju ankiety.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu
zatrudni nauczyciela jęz. angielskiego (pełny etat).

Zgłoszenia ofert prosimy składać w sekretariacie szkoły – ul. Partyzantów 2 – w godz. 7.00 – 15.00.

Informacji udziela dyrektor szkoły mgr Bogumiła Czyż-Tomiczek.

Ustroń RESTAURACJA



Allo Allo czynna od 12.00

Zaprasza do biesiady w niezwykle nastrojowym wnętrzu z wyborną kuchnią i dobrą zabawą.

Organizujemy wspaniałe przyjęcie weselne, komunijne, confirmacyjne, urodzinowe, spotkania wigilijne, bankiety, zabawy andrzejkowe, walentynkowe, bale: sylwestrowy i karnawałowy

piątki, soboty disco - dancing WSTĘP WOLNY
Ustroń, ul. 3 Maja 39a, tel. (33) 854 14 41

Kiedy klon wcześniej opada, pstrą zimę zapowiada – głosi mądre przysłowie. Jeśli jednak taka zima będzie miała tyle samo uroku i piękna, co pstro ubarwione jesienią liście klonów, to ja jestem nawet za „pstrą” zimą! Zostawmy jednak na boku ludowe prognozy pogody oparte na klonowych liściach i zanim poznamy naszych rodzimych „krewniaków” klonu pospolitego, zwróćmy uwagę przynajmniej na dwie interesujące odmiany tego gatunku. Oba możemy zobaczyć w Ustroniu przy ul. Grażyńskiego. Na tej ulicy od razu rzucają się w oczy szpalery drzew rosnących po obu stronach jezdni. Tworzą je wymieszane klony pospolite i klony jawory, którym poprzez regularne przycinanie próbuje się od lat nadać mniej więcej kuliste kształty. Niesforne drzewa co roku jednak wypuszczają długie, witkowane gałęzie, próbując rozwinąć swe korony w ich naturalnym, rozłożystym pokroju, bowiem zarówno klony pospolite, jak i jawory nie są zaliczane do drzew nadających się do przycinania i formowania. Inaczej rzecz się ma z trzema, lub jeśli mnie pamięć i wzrok nie mylą, z czterema drzewkami w tej klonowej alei, nieco mniejszymi od pozostałych drzew. Wyróżniają się one przede wszystkim gęstymi, zbitymi i w miarę w kulistymi koronami – są to klony pospolite odmiany kulistej. Korony drzew tej odmiany nie wymagają formowania i same z siebie zachowują regularny, zbliżony początkowo do kuli kształt, dorastając nawet do 8-10 metrów średnicy (im drzewo starsze, tym korona staje się bardziej „spłaszczonej” kulą). Jednak żeby zobaczyć te drzewa w pełnej krasie trzeba sporo cierpliwości, bo rosną one dość wolno. Starsze okazy tej odmiany wyglądają równie efektownie, co dziwnie – są to zazwyczaj drzewa szczepione, a więc na raczej niskim, kilkumetrowej wysokości i niezbyt grubym pniu, osadzona jest gęsta i bardzo rozłożysta, choć równie niewysoka korona.

Również przy ul. Grażyńskiego, w zadrzewieniu rosnącym pomiędzy dworcem PKP a ul. Słoneczną, naszą uwagę powinna zwrócić czerwonawa prawie przez cały rok korona klonu pospolitego odmiany Schwedlera (czyt. Szwedlera). Wiosną liście tego drzewa są jaskrawoczerwone, później coraz bardziej zielenieją, ale zawsze wyróżniają się kolorystycznie na tle innych drzew. Zwłaszcza na tle rosnącego tuż obok klonu srebrzystego. Gatunek ten pochodzi z Ameryki Północnej, gdzie rośnie głównie nad rzekami i dorasta do 40 metrów wysokości. U nas jest to dość popularne i często sadzone drzewo ozdobne. I rzeczywiście – klon srebrzysty rosnący swobodnie, mający sporo miejsca wokół siebie, dorósł

do ok. 25 metrów wysokości i będzie zachwycał pięknym pokrojem korony. Na raczej wysmukłym pniu, o popielatoszarej i łuszczącej się z wiekiem korze, wyrasta bujna i szerokorozłożysta korona, o zwisających gałęziach, trochę przypominając swym urokiem wierzbę zwane płaczącymi. Liście klonu srebrzystego są dłoniasto klapowane, z klapami zwężającymi się u nasady i długimi, ostrymi wierzchołkami. Od góry liście są jasnozielone i nagie, od spodu – niebieskawobiałe i owłosione, jesienią natomiast całe żółkną. Drzewa te idealnie nadają się do nasadzeń w miejskich parkach i na większych zieleńcach, dobrze znoszą bowiem zanieczyszczenie powietrza. Jednak posadzone zbyt blisko chodników lub jezdni sprawić mogą sporo kłopotów, bowiem ich płytki system korzeniowy, trochę na podobieństwo topól, potrafi rozsadzić asfalt i podnieść płytki chodnikowe, a to – jak uczy codzienne doświadczenie – wystarczy, by skazać najpiękniejsze nawet drzewo na ścięcie. Piękny i okazały klon srebrzysty, chroniony jako pomnik przyrody, rośnie w Cieszynie przy ŁO im. M. Kopernika od strony ul. Stalmacha i ma już 350 cm obwodu pnia! Oby któremuś z ustroniskich klonów srebrzystych dane było osiągnąć tak imponujące rozmiary.

Jakże odmienny w porównaniu z klonem srebrzystym jest rodzimy klon polny, zwany często paklonem. To najczęściej raczej wysoki krzew, a rzadziej niskie, dorastające do zaledwie kilkunastu metrów wysokości drzewo, o gęstej i zaokrąglonej koronie. Liście paklonu są mniejsze od innych krajowych gatun-

ków klonów (mają 5-10 cm średnicy) i są bardzo do nich podobne w ogólnym zarysie – mają 3 lub 5 całobrzęcych kłap z tępymi lub zaokrąglonymi szczytami. Kora pnia jest jasnobrązowa i spekana, a na gałęziach często można zobaczyć korkowe narośla. Owoce paklonu – skrzydlaki – mogą mieć początkowo czerwone zabarwienie i są ustawione prawie poziomo w odróżnieniu od skrzydlaków klonu pospolitego i jaworu. Klon polny rośnie wolno i w zasadzie tylko na pogórzu występuje nieco liczniej i częściej rośnie w formie drzewiastej. Jest odporny na suszę, znosi nawet mocne zacienienie i doskonale nadaje się na żywopłoty, łatwo poddając się formowaniu. Duże i ładne klony polne rosną w pobliżu Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Jeden, o obwodzie pnia 180 cm, rośnie obok tzw. niewytopu z pieca hutniczego, drugi, o obwodzie pnia wynoszącym 201 cm, kryje się za budynkiem Muzeum, w cieniu dużego jaworu.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**
(dokończenie w kolejnym numerze)

BLIŻEJ NATURY

O klonach



Przerwa w podróży.

Fot. W. Suchta

UCHWAŁA Nr XIII/123/2003 RADY MIASTA USTRONIA z dnia 30 października 2003 r.

w sprawie wyboru ławników do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej
Na podstawie art. 160 §1 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98 poz.1070 z późn. zm.)

Rada Miasta Ustronia uchwala

§1

Ławnikami do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej w głosowaniu tajnym zostali wybrani:
Roman Zbigniew Głowacki
Krystyna Kukla

§2

Wykonanie uchwały powierza Burmistrzowi Miasta.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

§4

Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta oraz w Gazecie Ustroniskiej.

KRONIKA MIEJSKA

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Franciszek Bijok	lat 95	ul. Lipowska 136
Emilia Czegłarek	lat 80	ul. Wczasowa 15
Marta Guznar	lat 80	ul. Kościelna 13
Paweł Lazar	lat 91	ul. Lipowska 61
Franciszek Macura	lat 90	ul. Szpitalna 27
Magdalena Hildegarda Murowska	lat 93	os. Manhatan 4/48
Zygmunt Otmar Niedźwiedź	lat 85	ul. Uzdrowskowska 16
Zdzisław Ostafin	lat 90	ul. Złocieni 16
Emilia Roman	lat 85	ul. P. Stellera 1
Łucja Tomica	lat 80	os. Manhatan 9/46
Maria Trombala	lat 95	ul. Przetnica 6

Na ślubnym kobiercu stanęli:

Joanna Prochaczek z Ustronia i **Artur Rodak** z Bystrej

Już od najbliższej soboty kolejne koncerty w ramach Ustrońskiej Jesieni Muzycznej. W sobotę 8 listopada o godz. 18.00 w MDK „Prażakówka” artyści scen śląskich wystąpią ze znaną i lubianą operetką E. Kalmana „Księżniczka Czardasza”.

15 listopada o godz. 18.00 również w „Prażakówce” odbędzie się uroczysty koncert Estrady Ludowej „Czantoria” w 15-lecie zespołu.

Ustrońską Jesień Muzyczną zamknie recital fortepianowy w wykonaniu sławnego pianisty jazzowego Adama Makowicza. Będzie to jak co roku koncert charytatywny. (ag)



Na zdjęciu skutek wypadku, który wydarzył się 28 października w godzinach wieczornych na dwupasmówce. Kierowca i pasażer opla z obrażeniami ciała trafili do Szpitala Śląskiego w Cieszynie. W usuwaniu skutków wypadku uczestniczyła straż pożarna, nad wszystkim czuwali policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego i ustrońskiego komisariatu policji. Niech wrak samochodu widoczny na zdjęciu będzie przestrożą dla wszystkich piratów drogowych. Fot. W. Suchta

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zaprasza wszystkich zainteresowanych na promocję „Kalendarza Ustrońskiego” na 2004 rok, która odbędzie się w siedzibie Muzeum 14 listopada (piątek) o godz. 17.00.

W programie prelekcja Małgorzaty Lasoty, autorki artykułu zamieszczonego w najnowszej edycji „Kalendarza” na temat wypraw do Peru oraz prezentacja fotografii związanych z tą podróżą.

Ci, którzy od nas odeszli:

Maria Moskała lat 66 os. Cieszyńskie 1/9

KRONIKA POLICYJNA

28.10.2003 r.

O godz. 13.10 na skrzyżowaniu ulic Grażyńskiego i Szpitalnej kierująca fiattem 125p mieszkanka Ustronia wymuszała pierwszeństwo i doprowadziła do kolizji z suzuki, którym jechała obywatelka Niemiec.

28.10.2003 r.

O godz. 19.40 na ul. Katowickiej w Nierodzimiu kierujący renault clio podczas zmieniania pasa ruchu zjechał drogę opłowi i spowodował wypadek drogowy.

30.10.2003 r.

O godz. 12.25 na ul. Strażackiej kierowca daewoo nubira nie zachował ostrożności przy cofaniu. Uderzył w małego fiata i odjechał.

31.10.2003 r.

Kolizja o godz. 14 na ul. Jaśminowej. Jadący polonezem ustrońskiak nieprawidłowo wyprzedzał, ucierpiał citroen saxo, którym również jechał mieszkaniec naszego miasta.

1.11.2003 r.

Na ul. Gałczyńskiego nietrzeźwy mieszkaniec Ustronia dopuścił się aktu wandalizmu wybijając szybę w samochodzie marki mercedes. Popelnił przestępstwo.

2.11.2003 r.

W Nierodzimiu, na ul. Katowickiej, w okolicach skrzyżowania z ul. Kreta doszło do wypadku. Na drogę, wprost pod nadjeżdżający samochód, wtargnął nietrzeźwy mieszkaniec Ustronia. Nie chcąc najeżdżać na pieszego, kierowca dodga - mieszkaniec Warszawy, gwałtownie skręcił, co doprowadziło do dachowania. Ranni zostali pasażerowie samochodu.

Mimo wielu odwiedzających Ustroń, 1 i 2 listopada było spokojnie. Nie zwiększyła się liczba stłuczek, nie odnotowano zakłócania porządku, aktów wandalizmu na cmentarzach. Nie było też problemów ze znalezieniem miejsca do parkowania, nie doszło do utworzenia się korków. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

28 października wspólnie z policją interweniowano przy ul. Skoczowskiej, gdzie doszło do zakłócenia porządku publicznego przez trzech nietrzeźwych mężczyzn. Osoby te przewieziono na komisariat policji w Ustroniu.

29 października wspólnie z pracownikami Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta przeprowadzono kontrolę gospodarki wodno-ściekowej przy ul. Sosnowej.

30 października, po otrzymaniu zgłoszenia, interweniowano w pobliżu jednego z przedszkoli, gdzie przed wejściem znajdował się bezpański wilczur. Psa zabrano do schroniska dla zwierząt w Cieszynie.

1 listopada interweniowano w wielu sytuacjach spowodowanych przez silny wiatr. Przy ul. Grażyńskiego złamało się drzewo i konieczna była interwencja straży pożarnej. Przy ul. Lipowej złamany konar uszkodził linię energetyczną, wezwano więc pogotowie energetyczne. Powiadomiono odpowiedzialne służby o konieczności uprzątnięcia złamanych gałęzi z jezdni i chodników. Wiatr zerwał dwa banery, a także złamał drzewo przy ul. Wiślańskiej, które zostało usunięte przez strażaków. Powiadomiono też OSP Centrum o konieczności przeczyszczenia śluz na stawie kajakowym, w którym podniósł się bardzo poziom wody. Śluz były zapchane liśćmi i drobnymi gałązkami.

Tego dnia od wczesnych godzin rannych do wieczora prowadzono częste kontrole przy wszystkich ustrońskich cmentarzach.

Konieczna była interwencja przy ul. Skoczowskiej, skąd przewieziono pijanego rowerzystę na komisariat policji w Ustroniu, gdzie został poddany badaniu alkometrem.

Przy ul. Sportowej na zamkniętym terenie palił się otwarty ogień, co przy silnym wietrze stwarzało niebezpieczeństwo jego rozprzestrzenienia. Wezwano straż pożarną, która ugasiła ogień. (a-g)

Metal - Plot

wkazuje i montuje
BRAMY PRZESUWNE KUTE
i skrzydłowe, kraty, balustrady,
przemysłowe (automatyczne).
OGRODZENIA SIATKOWE
OGRODZENIA Z ELEMENTÓW PRETYCZNYCH
CYNKOWANE, POWLEKANE PCV
DOWÓZ GRATIS
Marek Cieślak, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,
Ustroń, ul. Dominikańska 24 a

SUPERMARKETY SPAR

SKLEP 2

USTROŃ, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.- sob. 7-22
niedz. 10-22

SKLEP 1

USTROŃ Hermanice, ul. Skoczowska 76,
tel. 854 76 24
pon.- sob. 7-21

Realizujemy zamówienia na telefon

Warunki dowozu towaru do klienta:
- minimalna wartość zamówienia - 40 zł
- w granicach 4 km od Supermarketu dojazd gratis



POWSTANIE STRATEGIA

(dok. ze str. 1)

niu plany operacyjne, w lutym konsultacje społeczne, natomiast strategia jako projekt uchwały powstanie w marcu. Następny etap to przygotowanie się do korzystania z funduszy strukturalnych. Ważne by w oparciu o strategię wypełniać wnioski do odpowiednich funduszy. Wysokość udziału gminy to prawdopodobnie 25%. Do tej pory Ustron jako gmina miejska z pomocy korzystać nie mógł w większym wymiarze.

Burmistrz **Ireneusz Szarzec** mówił, że w przyszłym roku trudno spodziewać się uzyskania jakichś środków, gdyż zakładając że w marcu będzie już strategia, po czym zostaną złożone odpowiednie wnioski, których rozpatrywanie też będzie trwało jakiś czas. Tak więc należy już dziś myśleć o uzyskaniu pomocy w roku 2005 i następnych. Aby z niej korzystać należy się solidnie przygotować. Strategia wypływać powinna z doświadczenia i opisywać to, co realne. Obecny na sesji Prezes Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej **Jan Kubień** stwierdził, że nie zawsze jest tak, że to tylko strona polska jest nieprzygotowana. Często się zdarza, że to UE nie przygotowuje na czas odpowiednich formularzy, nie wdraża programów zgodnie z planem. Ustron już miał okazję zapoznać się z korzystaniem z pomocy z Ekofunduszy przy budowie oczyszczalni i kolektorów. Powstał program „Czysta Wisła”, w ramach którego zbudowano oczyszczalnie w Wiśle, Ustroniu i ostatnio w Skoczowie.

Józef Waszek stwierdził natomiast, że należy wykorzystać wiedzę, a wiadomo, że miastu środki potrzebne są przede wszystkim na wodociągi i budownictwo socjalne.

OCHRONA ŚRODOWISKA

W kolejnym punkcie obrad radnym przedstawiono informacje o środowisku naturalnym w Ustroniu. W informacji zawarto rozdziały:

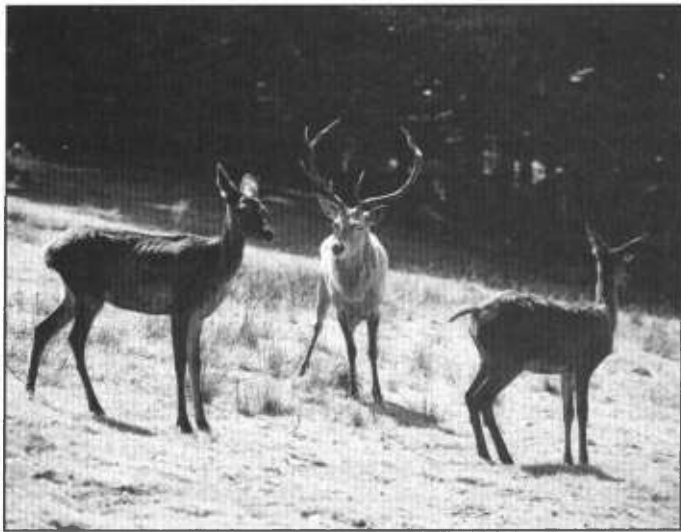
- I. Geologiczne dzieje Ustronia
- II. Powietrze atmosferyczne
- III. Hałas komunikacyjny
- IV. Gospodarka wodno-ściekowa
- V. Gospodarka odpadowa
- VI. Rolnictwo
- VII. Leśnictwo
- VIII. Ochrona przyrody i krajobrazu
- IX. Zdrowie

Szerszą informację o ustroniskich lasach przedstawił obecny na sesji nadleśniczy **Leon Mijał**. Lasy zajmują połowę powierzchni Ustronia. Ogółem lasów jest 2800 ha w tym 900 ha prywatnych. Nadleśnictwo nadzoruje gospodarkę w lasach, także prywatnych. Przeciwdziała się nadmiernej wycince, dba się o zalesianie. W lasach państwowych dominuje świerk - 60%, buk - 30%. Sytuacja taka jest konsekwencją polityki prowadzonej w drugiej połowie XIX w., gdy to Beskidy zalesiano świerkami. W lasach prywatnych jest po 40% świerka i buka. Średni wiek drzew to 70 lat. W naszych lasach jest dość duża zasobność drewna na ha - 360 m³. Do lasów wolno wchodzić poza miejscami specjalnie oznakowanymi. Lasy spełniają bardzo ważną rolę przy



Strategia określi rozwój miasta.

Fot. W. Suchta



W Ustroniu jest 80 jeleni.

Fot. W. Suchta

retencji wody, jest to naturalna gąbka. Także dzięki lasom strome zbocza zabezpieczone są przed osuwaniem się. Lasy Ustronia włączone są do Leśnego Kompleksu Promocyjnego oraz do Parku Krajobrazowego. 1600 ha ustroniskich lasów znajduje się w strefie uzdrowiskowej. Dużym zagrożeniem są choroby lasów. W tym roku osłabione suszą drzewa zaatakował kornik. Musiano usunąć 12.000 m³ drzew. Największe spustoszenie korniki czyniły w Dobce.

Lasy w Ustroniu zasobne są w zwierzynę. Jest 80 jeleni, 180 saren, 20 borsuków, są dziki, a ostatnio pojawiły się wydry. Zmniejsza się ilość zajęcy, za to zbyt wiele jest lisów i kun. Ponadto w Ustroniu zauważono ślady wilka i rysia.

Planować rozbudowę miasta trzeba z wielką rozważą, szczególnie w pobliżu enklaw i granicy lasów.

Nadleśnictwo prowadzi także ośrodek „Leśnik”, który rocznie przyjmuje 20.000 gości, w tym około 1000 z zagranicy. Dużym powodzeniem cieszą się ścieżki edukacyjne. Młodzież i dzieci uczą się prawidłowego zachowania w lesie. Edukacji ekologicznej służą także akcje sprzątania lasów przez młodzież, co jednak nie wystarcza i robią to także wyspecjalizowane firmy, leśnicy.

Wiesław Śliz pytał nadleśniczego, jakie posiada środki prawne w stosunku do właścicieli lasów prywatnych. L. Mijał odpowiadał, że wydawane są decyzje, a jeżeli one nie skutkują, decyzje nakazowe z wszelkimi konsekwencjami z tego wynikającymi.

W imieniu Komisji Ochrony Środowiska jej przewodnicząca **Marzena Szczotka** oceniła materiały przedstawione radnym jako bardzo dobre. Poinformowała, że tworzy się program gospodarki odpadami. E. Czembor dodała, że jeżeli w kontenerze z napisem papier nie ma papieru, to znaczy, że albo kontener jest źle skonstruowany albo postawiony w złym miejscu. Ponadto brak w Ustroniu kontenerów na szmaty.

Stefan Baldys zwrócił uwagę na nadmierny hałas dochodzący z niektórych lokali w sezonie. W przyszłym roku trzeba na to zwrócić baczniejszą uwagę. Ustawienie pojemników na baterie zaproponowała **Halina Puchowska-Ryrych**.

O stan zwierzyny pytał **Jan Lazar**. Chodziło mu głównie o zbyt wiele lisów i kun, za to mniej bażantów i zajęcy. L. Mijał odpowiadał, że gospodarkę zwierzyną prowadzą koła łowieckie. Nie ma planów odstrzałów lisów i kun, to znaczy, że zwierzęta te traktuje się jak szkodniki. Poza człowiekiem lis nie ma naturalnych wrogów. Ich populację reguluje wścieklizna. Po wysypianiu szczepionek przeciw wściekliznie lisy nadmiernie się rozmnożyły.

CENA ŚCIEKÓW

Radni podjęli uchwałę o cenie 1 m³ ścieków w 2004 r. w wysokości 3,39 zł. Burmistrz I. Szarzec mówił, że wzrósł majątek w związku z powstaniem nowych kolektorów i modernizacją oczyszczalni. Konieczne jest odprowadzanie środków na amortyzację. Natomiast po raz pierwszy odnotowano zysk spółki. Cena rośnie o 5 groszy za m³. W imieniu komisji problemowych J. Waszek, M. Szczotka i **Józef Kurowski** stwierdzali, że żywo o podwyżce dyskutowano, przyjęto jednak argumenty przemawiające za takim rozwiązaniem. E. Czembor zapytała jaki sku-

vliga GRA W BŁOCIE

Skalka Żabnica – Kuźnia Inzbud 2:2 (2:1)

W ostatnią niedzielę piłkarzom Kuźni przyszło grać na niewielkim, rozmiękłym boisku w Żabnicy. Przez całe spotkanie siąpił dodatkowo deszcz. Pierwszą bramkę Kuźnia traci już w 12 min. Po rzucie różnym i strzale na naszą bramkę P. Macura wybija piłkę poza linię końcową. Skalka wykonuje kolejny rzut różny, tym razem skutecznie. Piłkę po zamieszaniu udaje się wbić do siatki. Po kolejnych dwunastu minutach tracimy drugą bramkę. Tym razem nasi zawodnicy czekali na gwizdek sędziego, gdyż ich zdaniem piłka zdecydowanie wyszła poza linię autową. Niestety sędzia nie gwizdnął, wykorzystali to piłkarze Skalki i podali swemu napastnikowi na czystej pozycji, co on skutecznie wykorzystał. Do końca spotkania Kuźnia już zdecydowanie przeważa, niestety potrafi jedynie zremisować. Już w 26 min. **Przemysław Piekarczyk** strzela głową nieznacznie nad bramką. W następnej minucie w polu karnym faulowany jest **Tomasz Kolder**, ale i tym razem sędzia tego nie dostrzega. Po kilku minutach bardzo dobrze tego dnia usposobiony bramkarz Skalki broni strzały **Marka Jaromina** i **Mateusza Żebrowskiego**. Dopiero w 41 min. Kuźni udaje się strzelić pierwszą bramkę. Rzut różny wybija **Marcin Marianek**, do główki dochodzi M. Żebrowski i pewnie strzela. W drugiej połowie Kuźnia nadal przeważa

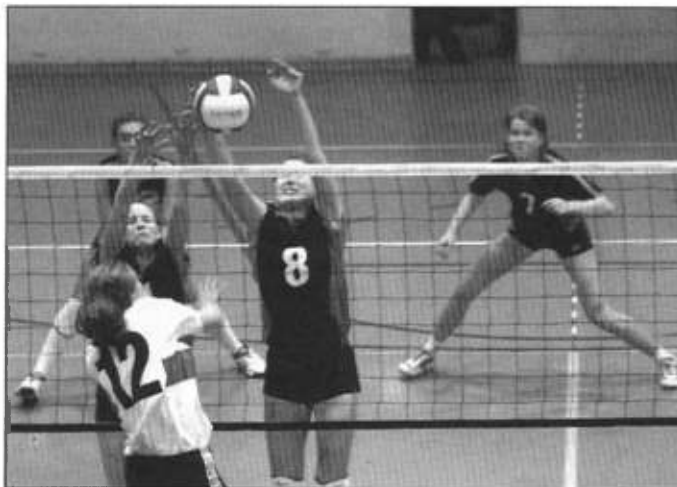
za i dokumentuje to drugą bramką w 61 minucie. Z dystansu strzela T. Kolder, piłka odbija się od obrońcy, dochodzi do niej M. Marianek, mija dwóch obrońców Skalki i strzela gola. Wydaje się, że kolejna bramka dla Kuźni powinna paść w najbliższych minutach. Dobrze jednak broni bramkarz Żabnicy strzały T. Koldera, **Łukasza Tomala**, M. Jaromina, **Sebastiana Sadlika**, a tym samym Kuźnia traci dwa punkty i powiększa się jej strata do lidera.

Kuźnia wystąpiła w składzie: **Paweł Macura, Marek Jaromin, Tomasz Kolder, Tomasz Slonina** (od 60 min. **Rafał Podzorski**), **Piotr Popławski, Łukasz Tomala, Wojciech Kubaczka** (od 46 min. **Sebastian Sadlik**), **Marcin Marianek, Przemysław Piekarczyk, Grzegorz Wiselka.** (ws)

1. Skoczów	32	36-14
2. Czaniec	29	29-13
3. Zabrzeg	28	33-16
4. Wilamowice	26	21-14
5. Gilowice	24	22-20
6. Żabnica	22	23-24
7. Bestwina	21	23-21
8. Kuźnia	20	22-23
9. Kobiernice	19	18-20
10. Milówka	17	18-17
11. Chybie	16	24-27
12. Kaczyce	15	14-17
13. Porąbka	15	12-19
14. Hecznarowice	14	17-27
15. Puńców	10	21-37
16. Kozy	7	11-35



Kuźnia nie wykorzystuje wielu sytuacji pod bramką. Fot. W. Suchta



Skuteczny blok „Siły”.

Fot. W. Suchta

NAJLEPSZY MECZ

- Rysują się szanse wejścia do finału wojewódzkiego, a to byłby duży sukces. Musimy zająć drugie względnie trzecie miejsce w naszej, bardzo mocnej grupie. Przed rokiem dziewczęta zajęły czwarte miejsce i mam nadzieję, że trzecie miejsce będzie w naszym zasięgu – twierdzi trener siatkarek TRS „Siła” Ustroń **Zbigniew Gruszczyk**.

Zajęcie trzeciego miejsca umożliwiłoby grę w barażach o udział w finale Mistrzostw Śląska. Na razie siatkarki z Ustronia trzy mecze wygrały: na wyjeździe z MKS Wodzisław 3:2, na wyjeździe z MOSM MOSiR Tychy 3:1 i u siebie z UKS Grom Rybnik 3:1, natomiast przegrały u siebie z drużyną BKS Bielsko-Biała 3:1.

Mecz z Gromem Rybnik zapowiadał się bardzo ciężko. Zresztą nasze siatkarki nieco stremowane przegrywają pierwszego seta. W drugim wygrywają, natomiast rewelacyjnie rozpoczynają trzecią partię prowadząc 12:0. Całe spotkanie wygrywają i są zdecydowanie lepsze od dziewcząt z Rybnika. Dwa ostatnie sety to ich zdecydowany popis. Naszej drużynie wychodziło wiele efektownych zagrywek. Dziewczyny nie bały się ryzykować, czuły się pewnie na boisku i to dało efekty. Może nieco zadanie ułatwił trener drużyny Gromu, który bardzo ostro strofował swe zawodniczki, a one z każdą minutą grały coraz bardziej nerwowo.

Spotkanie obserwowało, wielu kibiców. Głośno dopingowali ustrońskie siatkarki i cieszyli się z każdego zdobytego punktu.

Drużyną startuje w rozgrywkach kadetek, czyli są to dziewczęta urodzone w 1987 r. i młodsze. W tym sezonie drużynę wzmocniła **Maria Haratyk**, która wyróżniała się w spotkaniu z Rybnikiem. Zdaniem trenera najrówniejszą formę od początku sezonu utrzymuje **Sylwia Szindler**.

- Są jeszcze mankamenty przy rozgrywaniu piłki – twierdzi Z. Gruszczyk. – Na pewno nie ustępujemy innym wyszkoleniem technicznym, warunkami fizycznymi powoli też już nie. Mam nadzieję, że dziewczęta w tym roku zrobią wynik na miarę swych możliwości. Z Gromem Rybnik zagrały swój najlepszy dotychczas mecz. Powinny się jednak uodpornić na stres grając przed własną publicznością. Nie zawsze to potrafią, a mecze siatkówki w ich wykonaniu są coraz popularniejsze. Na widowni są rodzice, koledzy, koleżanki. Sekcja szczęśliwie nie odczuwa braków finansowych. Mamy pomoc Urzędu Miasta, sponsorów, dotację ze Starostwa Powiatowego. Mamy zapewnione środki na rozegranie całej ligi, na organizację meczów.

Rosną też młode zawodniczki, zdaniem trenera bardzo obiecujące. Młodsza od pozostałych o dwa lata **Zuzanna Gońda**, już zaliczyła pierwsze mecze w lidze. Druga, w tym samym wieku **Natalia Żebrowska** też rokuje nadzieje, najmłodsza, dwunastoletnia **Katarzyna Sikora**, też obdarzona jest siatkarskim talentem.

Drużynę tworzą: **Anna Pietras, Katarzyna Kuraczowska, Luiza Haratyk, Maria Haratyk, Sylwia Szindler, Sylwia Szlaur, Justyna Tybalska, Natalia Żebrowska, Zuzanna Gońda, Mirosława Kędzierska, Kaja Romaniuk, Katarzyna Sikora.** (ws)



Antyfutbol na bocznym boisku.

Fot. W. Suchta

GRALI MŁODZI

Kuźnia Inżbud II - Olimpia Goleszów 1:3 (0:0)

W ostatnią niedzielę na własnym boisku piłkarze drugiej drużyny Kuźni Inżbudu przegrali z Olimpią Goleszów. Grano na bocznym boisku, o którym trudno powiedzieć, by było równe. Na osłabienie Kuźni wpłynęło zapewne i to, że w tym samym czasie pierwsza drużyna grała w Żabnicy. W składzie znalazło się więc czterech juniorów.

Pierwszą bramkę tracimy, gdy napastnik Olimpii przedziera się przez naszą obronę, wychodzi na pozycję sam na sam z bramkarzem. 0:2 jest po bramce samobójczej, a 0:3 po rzucie rożnym, obronie naszego brakarza, lecz już skutecznej dobitce. Przegrywając trzema bramkami Kuźnia po rzucie rożnym, a następnie strzale **Damiana Madzi** zdobywa bramkę. Mecz mógł się zakończyć rezultatem korzystnym dla Kuźni, gdyż przy stanie 0:1 po drugiej żółtej kartce boisko musi opuścić piłkarz Olimpii. Kuźnia przeważa, nie wykorzystuje, a już po kilkudziesięciu sekundach również gra w dziesiątkę, po drugiej żółtej kartce **Sebastiana Cholewy**.

Po meczu trener Kuźni **Tadeusz Cholewa** powiedział: - Gra na takim boisku to zaprzeczenie futbolu. Jednak obie drużyny miały takie same warunki do gry i Olimpia zachowała więcej sił. Za ambicję mogę pochwalić moją drużynę, zadowolony też jestem z występu czterech juniorów. W przyszłości może być z nich pociecha. (ws)

POZIOMO: 1) nad umywalką, 4) duszek, skrzat, 6) radzicka bezpieka, 8) robota w polu, 9) kozaczki, śniegowce, 10) zdrobniale Stefania, 11) sąsiadka katody, 12) telewizyjne okienka, 13) słodki jak..., 14) sąsiad Iranu, 15) nadbałtycki ośrodek olimpijski, 16) syn Dedala, 17) wielki szach perski, 18) czeskie „tak”, 19) przywiosła włoszczyznę, 20) do lutowania.

PIONOWO: 1) miasto nad Mozalą, 2) zajęcie sceniczne, 3) rurki w rowie, 4) przebiegalnia w teatrze, 5) dla podróżujących w Polanie, 6) plany wykładów, 7) zawodniczka w bramce, 11) po ciętej ranie (wspak), 13) rodzaj porozumienia, 14) imię carów.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 14 listopada.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 42

KONCERT MAKOWICZA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **KINGA KONIECZNA**, Ustroń, ul. Jaśminowa 32. Zapraszamy do redakcji.

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **Drukarnia „Madar”** - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 31.10.2003 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 7.11.2003 r.

Witejcie moi kamratki i kamraci

Chcioletch wszystkim szumnie podziynkować za pamiyńć, żeście nie zabyli to moich łosimdziesiątych urodzinach. Dyc już w pyn-dziątek delegacja szwarych paniczek, co my razym robili we we-rku przyszła z bukietym, wielucnóm dortóm i sztwiertkóm szpyry-tusu. Tóż byłech doista rod. Siedzielimy pore godzin i downe wice lopowiadali i wiesioło było, że hej! A jak już ze dwie półlitrówki kulały sie pod stołym, to my aji śpiywać zaczęli.

Wi dziyń urodzin zaś przyszło moc kamratów, a potym też fót przichodzili każdy dziyń i ani zech sie nie nazdoł a tydziń my te łosimdziesiątkę świyntowali. Musiała mi moja cera przikupić kwi-tu, bo choć zech przedtym nabył pore półlitrówek, to bolech sie coby mi tego dobra nie chybiło, dyc to by dziepro była gańba.

Prziszli do mnie aji tacy kamraci, co my sie nie widzieli pore roków, tóż populali my se jak mało kiedy i prziznóm sie zech isto łodmłodniót łod tych łodwiedzin, tóż zech je rod, dyc tela norodu sie do mnie skludziło. Wyicie jako to je, jak człowiek sóm w chałupie siedzi, to mu rozmaite myśli po głowie chodzóm, a jak je kole mie moc ludzi i jeszcze do tego wiesioło, to sie na tyn świat ganc inaczej dziwóm.

Tóż pięknie dziynkujym wszystkim znómym, a przidźcie zaś prze-ca. Nie czakejcie aż bydym miot dziewiynćdziesiąt abo setkę, ale przichodźcie choćby jutro. **Zadowolony jubilat**

BIEG LEGIONÓW

8 listopada dla uczczenia Święta Niepodległości odbędzie się XIV. Bieg Legionów. Bieg główny zostanie rozegrany na dystansie 10 km, start ze stadionu na ulicę Grażyńskiego, Sportową, dalej do kładki w Nierodzimiu po czym z powrotem do stadionu. Startować mogą zawodniczki i zawodnicy od 16 roku życia wzwyż. Klasyfikacja zostanie przeprowadzona w czterech grupach wiekowych dla kobiet i siedmiu dla mężczyzn. Start o godz. 11.00 na stadionie KS „Kuźnia”. Zgłoszenia do biegu wcześniej w Urzędzie Miasta p. nr 2, telefonicznie 857 93 28, e-mail: um – turystyka @ustron.pl, lub na godzinę przed startem w biurze zawodów.

Przed biegiem głównym rywalizować będą dzieci i młodzież ustroniskich szkół podstawowych od III do VI klas oraz gimnazjów. W zależności od wieku do pokonania będą dystanse 400 m, 600 m, 800 m. Biegi rozpoczną się o godz. 9.30 na stadionie. Zgłoszenia w szkołach u nauczycieli wychowania fizycznego.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

